

Peja, By

1.

Miałeś czyste sumienie a ja puste kieszenie
w rapie spełnienie za to znikomy zarobek
zapomnij skurwysynu peja to nie twój parobek
chce się nażreć hiena pyta jaka peji cena
standartowa ściema tak jak wtórność przy tworzeniu
być nie mieć po raz drugi tylko we własnym imieniu
kuszony tandetą dnia każdego wciąż w podziemiu
bo takie mam podejście najważniejsze w robieniu
to nie zaprzedać duszy mnie do tego nikt nie zmusi
nawet jak przydusi nie usłyszysz mego basta
jeden z drugim kart nastą mówisz to tylko interes
ja przed nowym samplerem w patrzalach brak złotowy
rap tworze rzeczywisty to był kolejny dzień próby
nie sprowadził mnie do zguby tak jak nidy działalność
niebezpieczna jak karalność procederu w którym działałam
pierdole twe historie tam gdzie zbrodnia tam kara
i to ja wypruwam flaki kiedy tworze nowe tracki
niechce robić draki bo potrzeby takiej nie ma
ale jedno zapamiętaj że nie wszystko jest na sprzedaż
nie umiałeś uszanować nie wiesz co to jest pracować
nie wiesz jak rapować chciałeś za wszystko kasować
naucz się promować i dbać o swych artystów
warunki w polskim rapie jak żądania terrorystów
często nie do przyjęcia niepokorny bez cięcia
żyje pod presją wkurwiam się gdy robisz zdjęcia
znajdź lepsze zajęcia tej ty padlino żerca
odpierdol się odemnie jeszcze żyje rytm bit serca
ref.

Dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
i..... druga rzecz

2.

Chcesz się otrzeć o mój sukces powiem tak z miernym skutkiem
jeden z tych co nie pozwolił manipulować wizerunkiem
i tak go nie posiadam siadam składam pisze gadam
w przyzwoitych warunkach na uczciwych zasadach
a gdyby ich nie było i tak bym swoje zrobił
i nie pytaj czy zarobił ten co z biedą był za pan brat
to dla ciebie dance makabra sztuka w dwóch aktach
brak rozpaczy w tych gatkach i nie mów na mnie gwiazda
bram zabezpieczenie gniazda poprzez społeczny komentarz
kryminalna sentencja jak anymianiak mientha
od zmierzchu do świtu chce dobrego wyniku
jak pocjent na odwyku zawalczyć ze zgnilizną
chcesz być fejmium jak sisqu mc przy nazwisku
nie kupisz tego mistrzu ta matura jest do zdania
przegrasz bez przygotowania szkoła życia z niej doznania
w kawałkach które wzbudzą jeszcze wiele uznania
co ty kurwa wogóle wiesz o tym całym moim rapie
czy ty wiesz jak to jest przelać uczucia na papier
bez wcześniejszych przygotowań bić zwrotkę człowiek zdolny
obdażony talentem i nie samowicie skromny
chciałby cały świat zmienić i nie po to byś mnei cenił
ty najchętniej co byś zrobił byś mnie jebnął po kieszeni
nie żądze nie błądze za rap wezme pieniądze
które w nowo jorskim parku ktoś zaproponował mądrze
dobrze w porządku nie odemnie się zaczęło
wynagrodzenie starań które w rapie zawsze było

jaki wpływ na podejście nie zmieniło to za wiele
szczerze mam intencje hajs jest środkiem nie celem
jeszcze mam nikła nadzieje że tak źle się tu nie dzieje
od niedawna na legalu być nie mieć to sobie cenie
ref.

Dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu byc nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa
dwie dwie kurwy przez duże K
tylko we własnym imieniu być nie mieć razu dwa.